

# Marek J. Malinowski

---

## Główne wyzwania współczesnego świata : różne opcje i alternatywy : refleksje osobiste

---

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 6, 5-10

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek J. Malinowski

## **Główne wyzwania współczesnego świata. (Różne opcje i alternatywy. Refleksje osobiste)**

Oddając do rąk Czytelników kolejny numer naszego rocznika filozoficzno-społecznego „Civitas Hominibus” z 2011 roku trzeba podkreślić, że jego przewodnim hasłem są główne przesłania współczesnego świata, który wkroczył już dynamicznie w II dekadę XXI wieku. Jak mawiali starożytni Rzymianie *tempus fugit* – „czas ucieka” – oddalamy się więc szybko od przełomu XX i XXI w., gdy snuto najrozmaitsze przewidywania co do dalszego kształtu Nowego Ładu Międzynarodowego ukształtowanego po zakończeniu „zimnej wojny” między Wschodem i Zachodem, rozpadzie światowego systemu komunistycznego i spektakularnym rozwinięciu się procesów globalizacyjnych, znamionujących – podobno – świt nowej ery w dziejach ludzkiej cywilizacji.

Wybitni – głównie amerykańscy – specjaliści przedmiotu ogłaszali w latach 90. XX wieku różne paradygmaty o stosunkach międzynarodowych i nauki o polityce, dowodząc, że żyjemy w nowym, być może o wiele lepszym niż poprzednio, współczesnym świecie. I tak, noszący typowo anglosaskie nazwisko profesor ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Francis Fukuyama ogłosił w swojej książce pt. *The End of History and the Last Man*<sup>1</sup> rzekomy koniec historii, ostateczne zwycięstwo zachodniej demokracji liberalnej, a zmarły niedawno inny profesor z USA, reprezentujący najlepszy ponoć na świecie Uniwersytet Johna Harwarda w Cambridge w stanie Massachusetts, Samuel P. Huntington opublikował pracę pt. *The Clash of Civilisations and Remaking of New World Order*<sup>2</sup>, w której z mocą odnotował fakt, że współczesny świat, po rzeko-

<sup>1</sup> F. Fukuyama, *Koniec historii*, Kraków 2002.

<sup>2</sup> S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2007.

mo zakończonym okresie wojen ideologicznych, podzielił się na 9 antagonistycznych cywilizacji, planujących zmierzyć swe siły w cywilizacyjno-militarnym boju w bliskiej przyszłości.

Na początek „wojen światów” prof. Huntington przewidział starcie euro-północno-amerykańskiej cywilizacji judeo-chrześcijańskiego Zachodu z azjatycko-afrykańską cywilizacją muzułmańskiego islamu, a w dalszej konsekwencji konflikt między tak pojętym Zachodem i konfucjańską cywilizacją Państwa Środka, czyli Chińską Republiką Ludową (ChRL). Podobny pogląd wyraził inny wybitny uczone amerykański Benjamin R. Barber, autor książki, której sam tytuł odzwierciedla jej treść i przesłanie – *Jihad contra McWorld*<sup>3</sup>, opisującej śmiertelne, być może, zwarcie świata dżihadu, czyli muzułmańskiego Wschodu, z Mc Światem, tj. chrześcijańskim Zachodem.

Tymczasem osobiście jestem zdecydowanym zwolennikiem poglądu – może nawet paradygmatu nauki o stosunkach międzynarodowych – że wyzwaniem współczesnego świata jest narastający konflikt interesów pomiędzy rozwiniętą gospodarczo, bogatą technologicznie i z wyjątkiem Japonii „białą” Północą a dużo słabiej rozwiniętym gospodarczo, znacznie biedniejszym technologicznie i „kolorowym” Południem, w skład którego wchodzi państwa i kraje Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji i Oceanii z aspirującą do roli światowego supermocarstwa na równi z hegemonistycznymi dziś Stanami Zjednoczonymi – ChRL na czele. Ideę tego konfliktu przedstawił w początku lat 60. XX wieku ówczesny przewodniczący właśnie ChRL Mao Zedong, stwierdzając, że jedynym rozwiązaniem jaskrawej niesprawiedliwości w postaci kontrastu bogactwa Północy, czyli „miasta” świata, tj. burżuazji, i nędzy Południa, czyli „wsi” świata, tj. proletariatu, a ściślej lumpenproletariatu, może być wyłącznie światowa rewolucja biednych przeciwko bogatym poprowadzona pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin (KPCh).

Lekceważony przez polityków i propagandzistów Wschodu i Zachodu w okresie „zimnej wojny” konflikt interesów pomiędzy Północą i Południem powrócił z całą mocą na wokandę polityki międzynarodowej po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) w 1991 roku i w obliczu kształtowania się Nowego Ładu Międzynarodowego, podobno w warunkach funkcjonowania *Pax Americana* w świecie schyłku XX wieku<sup>4</sup>. Już wtedy rozmyślałem nad tym, czy obok lub zamiast *Pax Americana* mogą funkcjonować: *Pax Islamica* – z decydującą rolą państw muzułmańskich po ewentualnym złamaniu amerykańskiej hegemonii we współczesnym świecie – oraz jeszcze bardziej prawdopodobny *Pax Sinica* – z decydującą rolą ChRL po upadku lub mimo dalszego utrzymywania się mocarstwowej pozycji USA w niektórych regionach planety: Ameryce Łacińskiej, Afryce, Europie i częściowo w Azji. Te różne opcje i alternatywy ewolucji stosunków międzynarodowych w początkach XXI wieku koncentrowały się wszakże nadal w mojej analizie wokół szeroko pojętego konfliktu interesów Północy i Południa.

<sup>3</sup> B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 1997.

<sup>4</sup> Zob. szerzej: A. Chodubski, M. Malinowski, E. Polak, P. Trawicki (red.), *Kształtowanie się Nowego Ładu Międzynarodowego*, Gdańsk 2007 i M. J. Malinowski, *Pax Americana – rzeczywistość czy utopia? Główna opcja geostrategiczna Nowego Ładu Międzynarodowego w perspektywie XXI wieku. Próba prognozy*, [w:] M. J. Malinowski (red.), *Świat w okresie przemian*, Gdańsk 2000, s. 127–136.

Główne wyzwania współczesnego świata nie ograniczają się jednak tylko do konfliktów Północ–Południe w perspektywie XXI wieku. Oprócz nich wielkie znaczenie i ciężar gatunkowy mają też inne zjawiska różnorodnej natury, bez analizy których trudno byłoby zrozumieć istotę i charakter ewolucji polityki międzynarodowej u progu II dekady XXI wieku. Mamy tu na myśli przede wszystkim: dynamicznie rozwijające się procesy globalizacyjne, rzekome czy prawdziwe „kurczenie się” obecnego świata, rosnące wyzwanie ze strony zjawiska rozprzestrzeniania się broni masowego zniszczenia, burzliwą ekspansję fundamentalizmu muzułmańskiego i terroryzmu międzynarodowego, niezakończony kryzys ekonomiczny i finansowy w państwach rozwiniętych gospodarczo oraz narastającą nędzę i zacofanie w krajach słabo rozwiniętych gospodarczo, wreszcie coraz powszechniejsze we współczesnym świecie kwestionowanie przez duże odłamy społeczeństwa kompetencji i uprawnień do sprawowania władzy przez aktualne elity przywódcze<sup>5</sup>.

Analiza każdego z wymienionych głównych wyzwań współczesnego świata powinna być przedmiotem rozbudowanych objętościowo i głębszych pod względem refleksyjnym rozważań, które w efekcie oświetlałyby kierunki przemian różnorodnego rodzaju w obecnych stosunkach międzynarodowych. Równocześnie – co nie ulega wątpliwości – wyliczone wyzwania są obiektem ożywionych dyskusji i polemicznych konstatacji, w trakcie których stawiane są liczne pytania wymagające odpowiedzi. Próby udzielenia owych odpowiedzi są wprawdzie pasjonujące poznawczo i zapładniające intelektualnie, ale napotykają na wiele trudności i przeszkód w jasnym ich sformułowaniu, ponieważ występuje tu wiele niełatwych do precyzyjnego określenia zmiennych, których skala i siła oddziaływania nie poddają się łatwym ocenom.

Stawiając więc pytania pod adresem poszczególnych wyzwań w świecie początku II dekady XXI wieku można zatem, analizując rozwijające się procesy globalizacyjne, kontestować takie kwestie, jak np. jaka jest początkowa cezura czasowa tych zjawisk? Czy chodzi tu o początek kształtowania się Nowego Ładu Międzynarodowego u zarania lat 90. XX wieku, czy też – jak sądzą niektórzy badacze z kręgu historii powszechnej – początek wielkich odkryć geograficznych, przypadających na II połowę XV wieku i inicjowanych przez elity rządzące dwóch państw Półwyspu Iberyjskiego: Portugalii i Hiszpanii, lub jeszcze inaczej – ekspansję europejskiego kolonializmu w Afryce i Azji, sięgającą XVIII i XIX wieku? Dalsze pytania w odniesieniu do procesów globalizacyjnych w ich obecnym kształcie dotyczą np. zagadnienia istoty i mechanizmu tych zjawisk, roli i pozycji w nich tzw. ponadnarodowych korporacji, których znamieniem jest równoległa działalność w wielu krajach świata i wielonarodowy udział w akcjach, podczas gdy w przeważającej większości przypadków dominuje w nich zdecydowanie prywatny kapitał amerykański, i relacji między kapitałem prywatnym i państwowym oraz władzami politycznymi państw Zachodu i Południa świata.

<sup>5</sup> Zob. szerzej: A. Chodubski, H. Dubrzyńska, M. Malinowski, A. Modrzejewski (red.), *Regionalizm a globalizacja*, Gdańsk 2007; E. Halizak, R. Kuźniar (red.), *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*, Warszawa 2003; M. J. Malinowski, R. Ożarowski (red.), *Współczesne problemy świata islamu*, Gdańsk 2007; M. J. Malinowski, R. Ożarowski, W. Grabowski (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, Gdańsk 2009 oraz A. Durska, W. Konarski, S. Bachrynowski (red.), *Kryzys przywództwa we współczesnym świecie*, Warszawa 2011.

Natomiast w sferze prognostycznej można postawić sobie pytania odnośnie kontradycji między wariantami przewidującymi ogólny postęp i rozwój ekonomiczny, technologiczny i cywilizacyjny, zarówno w krajach wysoko, jak i słabiej rozwiniętych gospodarczo w perspektywie I połowy XXI wieku, a wariantami przewidującymi dalsze utrzymywanie się nierównomiernego tempa postępu i rozwoju ekonomicznego, technologicznego i cywilizacyjnego w krajach wysoko i słabiej rozwiniętych gospodarczo. Efektem tego będzie powiększanie się bezwzględnych różnic w poziomie bogactwa i biedy, prowadzące niechybnie do tworzenia się odpowiednich warunków do wybuchu cywilizacyjnych „wojen światów”, przewidzianych w paradygmacie S. P. Huntingtona lub też światowej rewolucji biednych przeciwko bogatym w wersji śp. Mao Zedonga w tej samej perspektywie czasowej.

Analizując z kolei związany integralnie z procesami globalizacyjnymi problem rzekomego czy prawdziwego „kurczenia się” obecnego świata, dotykamy od razu kwestii formowania się „globalnej wioski”, której ideę i pojęcie wprowadził Marshall McLuhan, żywiąc nadzieję, że w tym kierunku będzie zmierzał współczesny świat. Rodzą się tu pytania następującej natury: czy „globalna wioska” obejmuje przeważającą większość, jeśli już nie wszystkich mieszkańców planety Ziemia, znajdują się w niej więc ogromne liczbowo odłamy plemiennych, klanowych, wiejskich obywateli, np. krajów Czarnej Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Oceanii, którzy nie mają żadnego pojęcia i wyobrażenia o procesach globalizacyjnych we współczesnym świecie? Czy też „globalna wioska” obejmuje wyłącznie obywateli krajów Zachodu oraz elity przywódcze i wąskie kręgi ludności krajów słabiej rozwiniętych gospodarczo, które mają świadomość rozwoju procesów globalizacyjnych we współczesnym świecie, swego udziału w nich oraz wynikających stąd konsekwencji różnorodnej natury? Jakie są zatem perspektywy „globalnej wioski” w I połowie XXI wieku?

Badając rodzące się wyzwania związane z rozprzestrzenianiem się broni masowego zniszczenia, przede wszystkim nuklearnej, lecz także biologicznej i chemicznej, możemy postawić sobie pytania koncentrujące się wokół takich zagadnień, jak np. brak możliwości największych mocarstw atomowych – USA, Rosji, ChRL, Wielkiej Brytanii i Francji – zapewnienia przestrzegania Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Nuklearnej (*Non-Proliferation Treaty*, NPT) z 1967 roku. Wymownym tego świadectwem jest wejście w posiadanie broni tego rodzaju po 1991 roku przez Indie i Pakistan, a mniej oficjalnie, chociaż skutecznie, także przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną (KRLD) i Izrael oraz podejmowanie prób jej wytworzenia przez Iran, być może również przez inne państwa Południa świata.

Rodzące się tu pytania dotyczą więc np. kwestii: jak szeroki jest dziś zakres procesu rozprzestrzeniania się broni nuklearnej, również biologicznej i chemicznej, w perspektywie I połowy XXI wieku? Na ile prawdziwe jest stwierdzenie byłego szefa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) Mohammeda el-Baradeia, że obecnie ryzyko wojny z użyciem broni masowego zniszczenia jest większe niż w okresie „zimnej wojny” i atomowego wyścigu zbrojeń między USA i ZSRR, Wschodem i Zachodem? Jakie jest realne prawdopodobieństwo zbudowania liczącego się potencjału broni masowego zniszczenia przez KRLD, Iran i inne państwa Południa świata, a także jej użycia przez

moce atomowe, Indie, Pakistan i Izrael? I pytanie odnoszące się do *Al-Kaidy* (baza, sieć), ewentualnie innych ugrupowań określanych na Zachodzie mianem terrorystycznych: czy uzyskały one dostęp do broni masowego zniszczenia i w takim hipotetycznym przypadku gotowe byłyby do jej użycia przeciwko państwu Zachodu, głównie USA, po ogłoszeniu informacji o prawdziwej, czy też rzekomej śmierci Usamy ibn Muhammada ibn Ladina?

Rozważając zagrożenia wynikające z dynamicznej ekspansji fundamentalizmu muzułmańskiego i terroryzmu międzynarodowego w I dekadzie XXI wieku, należy poszukiwać odpowiedzi na następujące pytania: jaka jest istota, charakterystyka i typologia fundamentalizmu muzułmańskiego i terroryzmu międzynarodowego we współczesnym świecie? Jakie są uwarunkowania i przyczyny tak spektakularnego ich rozwoju, zwłaszcza po dramatycznym ataku we wrześniu 2001 roku na Światowe Centrum Handlu (*World Trade Center*, WTC) w Nowym Jorku oraz budynku Departamentu Stanu USA (*Pentagon*) w Waszyngtonie, a następnie po ogłoszeniu przez ówczesnego prezydenta George'a W. Busha „wojny z terroryzmem”, mającej na celu jego całkowitą eliminację z życia społeczności międzynarodowej? Jaki jest rzeczywisty potencjał zbrojny, ideologiczny, społeczny, technologiczny i psychologiczny ugrupowań fundamentalistycznych i terrorystycznych, biorąc pod uwagę nie tylko wojny w Iraku i Afganistanie, lecz również burzliwe wydarzenia I połowy 2011 roku w Maroku, Algierii, Libii, Tunezji, Egipcie, Jemenie, Jordani i Syrii, nie tracąc też z pola widzenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego, sytuacji w Somalii, rozpadu Sudanu na dwa odrębne, antagonistyczne wobec siebie państwa i pozycji Partii Boga (*Hezbollah*) w Libanie? Jaki jest sens, efekty i perspektywy „wojny z terroryzmem”, prowadzonej przez USA przy współudziale niektórych sojuszników, w tym Polski?

Oceniając analitycznie niezakończony kryzys ekonomiczny i finansowy w państwach rozwiniętych gospodarczo oraz narastającą nędzę i zacofanie w krajach słabiej rozwiniętych gospodarczo, należy postawić pytania sprowadzające się do wyjaśnienia: czy obserwowane konwulsje na światowym rynku ekonomicznym i finansowym – to w końcu nader istotny element międzynarodowej, podobno globalizującej się gospodarki – zostały spowodowane świadomie przez potężne *lobbies* rozmaitej konduity, wywodzące się głównie z USA, czy też nieprzewidziane przez klan wybitnych ekonomistów z laureatami Nagrody Nobla na czele z prestiżowych amerykańskich uczelni wyższych, a przewidziane przez ośmieszanego przez nich irańsko-żydowskiego profesora Uniwersytetu Nowojorskiego Noela Rubiniego głębokie zaburzenia w gospodarce Zachodu były wynikiem zupełnie zaskakujących procesów ekonomicznych, które wymknęły się spod kontroli elit przywódczych tej przodującej pod tym względem części współczesnego świata?

Niemniej drastyczne pytania można sformułować w zakresie niwelowania różnic między bogatą Północą a biednym Południem, nawiązując do wcześniejszych rozważań na ten temat, a mianowicie stawiając na międzynarodowym porządku dnia takie zapytania, jak np. jaką strategię rozwoju dla krajów słabiej rozwiniętych gospodarczo oferują przywódcy czołowych państw Zachodu oraz instytucji międzynarodowych o wielkiej sile oddziaływania w rodzaju Międzynarodowego Funduszu Walutowego, MFW (*International Monetary Fund*, IMF), który został w tym roku dotknięty szeroko nagłośnionym

skandalem obyczajowym swego wysokiego funkcjonariusza Dominique'a Straussa-Kahna? Czy liderzy Północy (czytaj Zachodu) naprawdę gotowi są do działań mających na celu wyrównywanie drastycznych różnic o szerokim spectrum cywilizacyjnym we współczesnym świecie, patrząc w perspektywę II dekady XXI wieku?

Przechodząc wreszcie do ostatniego segmentu rozważań nad głównymi wyzwaniem współczesnego świata, tj. do zagadnienia kryzysu przywództwa politycznego aktualnych elit kierowniczych, chciałbym postawić kilka pytań, od odpowiedzi na które zależy ocena przyszłych kompetencji i uprawnień do sprawowania władzy wyłaniających się kręgów następnej generacji prezydentów, premierów, a może też i dyktatorów. Otóż, można postawić pytanie o fundamentalnym charakterze: czy demokracja w stylu euro-północnoamerykańskim – uznawana w naszym kręgu cywilizacyjnym za największe osiągnięcie *homo politicus* – rzeczywiście ma szanse dalszego rozwoju w XXI wieku? A może degeneruje się, wyjaławia pod względem wartościujących norm i ideologicznych motywacji, pogrąża się w bezpardonowej, brutalnej, cynicznej i bezideowej walce o władzę różnych grup politycznych, które niezależnie od używanych etykietek w istocie niewiele różnią się od siebie, natomiast wszystkie owiane są pragnieniem sprawowania władzy politycznej dla realizacji egoistycznie pojętych interesów mniejszości społecznej? Implikuje to też pytanie o merytoryczną jakość, moralną wartość i organizacyjną sprawność aktualnych elit przywódczych w świecie początku II dekady XXI wieku.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, pragnąłbym na koniec wyrazić nadzieję, że najnowszy numer „Civitas Hominibus” będzie pobudzającym intelektualnie wkładem do szerokiej dyskusji na temat głównych wyzwań współczesnego świata.

## Bibliografia

Barber B. R., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 1997.

Chodubski A., Dubrzyńska H., Malinowski M., Modrzejewski A. (red.), *Regionalizm a globalizacja*, Gdańsk 2007.

Chodubski A., Malinowski M., Polak E., Trawicki P. (red.), *Kształtowanie się Nowego Ładu Międzynarodowego*, Gdańsk 2007.

Durska A., Konarski W., Bachrynowski S. (red.), *Kryzys przywództwa we współczesnym świecie*, Warszawa 2011.

Fukuyama F., *Koniec historii*, Kraków 2002.

Haliżak E., Kuźniar R. (red.), *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*, Warszawa 2003.

Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2007.

Malinowski M. J., *Pax Americana – rzeczywistość czy utopia? Główna opcja geostrategiczna Nowego Ładu Międzynarodowego w perspektywie XXI wieku. Próba prognozy*, [w:] M. J. Malinowski (red.), *Świat w okresie przemian*, Gdańsk 2000.

Malinowski M. J., Ożarowski R. (red.), *Współczesne problemy świata islamu*, Gdańsk 2007.

Malinowski M. J., Ożarowski R., Grabowski W. (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, Gdańsk 2009.